

# Kruszewski, Zbigniew

---

## Miejsce i uwarunkowania regionu płockiego w Unii Europejskiej : wystąpienie podczas Uroczystej Sesji Rady Miasta i Rady Powiatu Płockiego 27 kwietnia 2004 r.

---

Notatki Płockie 49/3-200, 54-55

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## **MIEJSCE I UWARUNKOWANIA REGIONU PŁOCKIEGO W UNII EUROPEJSKIEJ WYSTĄPIENIE PODCZAS UROCZYSTEJ SESJI RADY MIASTA I RADY POWIATU PŁOCKIEGO 27 KWIECZNIA 2004 R.**

### **Szanowni Państwo!**

Współczesne procesy zachodzące w świecie charakteryzują się niespotykaną dotąd dynamiką oraz zakresem zmian. Pojęcie globalizacji - często używane i różnie interpretowane, a nam znane z racji szczytu gospodarczego w Warszawie - weszło do codziennego użycia.

Polska gospodarka, prócz procesów globalizacji, podlega dodatkowo procesom transformacji.

Dynamika zmian w naszej gospodarce jest więc wyjątkowo duża - na zmiany związane z transformacją systemowo - ustrojową nakładają się zmiany związane z procesami globalizacji, a wśród nich także procesy integracji gospodarczej z gospodarką światową i europejską. Oznacza to ogromne wyzwania dla polityki gospodarczej państwa, związane jest to przede wszystkim z naszym wstąpieniem do Unii Europejskiej.

Wśród wielu istotnych problemów polskiej polityki gospodarczej, jednym z istotniejszych jest prowadzenie właściwej polityki regionalnej. Powinna ona być określona mądrze w strategii gospodarczej państwa, poszczególnych województw i powiatów.

Coraz bardziej swobodny przepływ kapitału, wzrost mobilności innych czynników produkcji, będące efektem liberalizacji gospodarek krajowych i malejącej roli granic państwowych, zmian politycznych, postępu technicznego, technologicznego i organizacyjnego powodują, że powstają coraz to nowe formy organizacji produkcji.

Regiony i inne jednostki przestrzenne muszą w tych warunkach zabiegać o lokowanie się firm na ich obszarze.

Władze regionu muszą w związku z tym stworzyć odpowiednie otoczenie dla powstających podmiotów gospodarczych. Przewaga konkurencyjna firm zależy bowiem nie tylko od nich samych, ale w znacznym stopniu od otoczenia, w jakim działają.

Nie jest jednak obojętne, jakie firmy regiony zdołają przyciągnąć, tworząc im odpowiednie warunki.

Najważniejsze dla wysokiej konkurencyjności regionu są przedsiębiorstwa innowacyjne, należące do gałęzi o wysokim zaawansowaniu technologicznym. W tym miejscu warto wspomnieć o Strategii Lizbońskiej, przyjętej w 2000 roku. Jej głównym celem było uczynienie gospodarki Unii Europejskiej do 2010 roku najbardziej konkurencyjną, dynamiczną, a przede wszystkim opartą na wiedzy, gospodarką świata. Dziś

- niestety - wszystko wskazuje na to, że cel ten nie zostanie osiągnięty. Wydaje się, że przed krajami Unii, także już tymi, które wstąpią do niej za pięć dni, a więc także i przed Polską, stoi konieczność obligatoryjnego traktowania zapisów Strategii Lizbońskiej.

Oczywiście nasz kraj nie jest dziś w stanie realizować postanowienia Strategii o przeznaczeniu 3% PKB na naukę. Zdajemy sobie jednak sprawę, że bez zwiększenia środków na badania i rozwój kraj nasz będzie pozostawać na obrzeżach cywilizowanego świata.

W świetle powyższych, skrótkowo wybranych spostrzeżeń, przyjrzyjmy się obszarowi nam najbliższemu, spójrzmy na nasze aktualne możliwości.

Niewątpliwie na pierwszym miejscu postawić należy problematykę wiedzy i rozwoju oraz szeroko pojętej innowacyjności.

Początek został już uczyniony i to tu, w Płocku - mam na myśli pierwsze prace koncepcyjne i organizacyjne, zmierzające do utworzenia na obszarze województwa mazowieckiego i łódzkiego Centralnego Okręgu Wiedzy, Edukacji, Wysokich Technik i Technologii. W tych dwóch województwach koncentruje się bowiem 45% potencjału intelektualnego kraju. Centralny Okręg - gdyby powstał - poza wszelkimi płynącymi z niego korzyściami dla polskiej myśli naukowej - technicznej - byłby też znakomitym partnerem i konkurentem dla podobnych okręgów istniejących w krajach dzisiejszej Unii Europejskiej

Płock, ze swym potencjałem naukowym i przemysłowym, mógłby odgrywać w nim znaczącą rolę. Gdybyśmy chcieli zawęzić obszarowo region do na przykład Płocka, Gostynina, Sierpca oraz tych trzech powiatów, to sprawy też mogą wyglądać interesująco. Możemy mówić o bogatej tradycji i nienajgorszym stanie kultury takiego regionu. Sierpc i okolice to wszakże zagłębie twórczości ludowej oraz od lat z powodzeniem funkcjonujący dom kultury z dużym dorobkiem i kontaktami.

Płock z teatrem, orkiestrą symfoniczną, Towarzystwem Naukowym Płockim, Muzeum Mazowieckim, ale i zespołem „Dzieci Płocka” czy „Mazowia” ma duże możliwości.

Do tego Gostynin z olbrzymim potencjałem rekreacyjno-turystycznym, który potrzebuje jedynie impulsu w postaci finansowego zasilenia, aby stać się konkurencyjnym dla Warmii i Mazur.

Jeśli wziąć jeszcze pod uwagę potencjał przemysłowy takiego regionu - z uwagi na Fabrykę Orlenu

największą w Płocku, ale przecież z szeregiem małych, prywatnych firm budowlanych w Gostyninie czy poligraficzno-edytorskich w Sierpcu, można poważnie i odważnie patrzeć na taki region. Możemy też na region patrzeć przez pryzmat Płocka i otaczającego go powiatu płockiego. Potrzeb tego regionu i jego potencjału naukowego, kulturowego, rekreacyjnego i gospodarczego. Trzeba mieć pomysł i przekonać do niego innych.

Oczywiście trzeba zdawać sobie sprawę z całego szeregu braków, które bezwzględnie wymagają uzupełnienia, abyśmy pełnym głosem mogli mówić o naszej konkurencyjności.

Jednym z podstawowych czynników umożliwiających rozwój nowoczesnego społeczeństwa jest dostęp do informacji, a w szczególności do infrastruktury telekomunikacyjnej, oferującej obywatelom nowoczesne, interaktywne usługi teleinformatyczne.

Nowoczesna gospodarka, gospodarka oparta na wiedzy nie może funkcjonować właściwie bez rozwoju sieci telekomunikacyjnych, a także bez dostępu do Internetu.

Rosnące zapotrzebowanie na dostęp do szerokopasmowego Internetu powoduje konieczność wprowadzania nowoczesnych rozwiązań w zakresie linii telefonicznych. Dynamika rozwoju telekomunikacji w Polsce należy do najwyższych w Europie, sięgając 25% rocznie. W Unii Europejskiej tylko dwa kraje - Portugalia i Irlandia - rozwijały swoją sieć w podobnym tempie. Mimo to - jak pokazują ostatnie dane Biuletynu Polskiej Izby Informatycznej - dystans dzielący kraje wstępujących do Unii od krajów piętnastki zmniejszył się w niewielkim stopniu. W Polsce 31 linii stacjonarnych przypada na stu mieszkańców, podczas gdy przeciętna dla Unii Europejskiej wynosi 56. Bardzo wolno rozwija się w Polsce dostęp do szerokopasmowego Internetu. Dysponuje nim zaledwie około jednego procenta mieszkańców, a w krajach takich jak Belgia czy Dania jest to około 10 procent. W regionie płockim powyższe dane nie odbiegają od średniej krajowej.

Jednak sam dostęp do Internetu nie wystarczy. Muszą w nim znaleźć się treści potrzebne społeczeństwu.

Jedną z najważniejszych inicjatyw, realizowanych obecnie w Unii Europejskiej jest e-Europa 2005 - Społeczeństwo Informacyjne dla Wszystkich - w której istotną rolę odgrywa elektroniczna administracja. Dokument ten zakłada, że organy władzy publicznej powinny zapewnić powszechny dostęp on-line do informacji publicznych oraz umożliwić obywatelom załatwianie swoich spraw z zakresu administracji publicznej w sposób interaktywny, za pośrednictwem systemów informatycznych.

Polski rząd przygotował projekt ustawy O informatyzacji działalności niektórych podmiotów realizujących zadania publiczne. Projekt ten jest w końco-

wej fazie procesu legislacyjnego w parlamencie. W Senacie będę miał przyjemność być sprawozdawcą tej ustawy po uchwaleniu jej przez Sejm.

Czy jednak jesteśmy dziś - mam na myśli nasze lokalne władze samorządowe - przygotowani do stosowania tej ustawy w praktyce? Mam poważne wątpliwości. A jest to przecież jeden z ważniejszych elementów konkurencyjności regionów.

Innym, istotnym moim zdaniem elementem konkurencji regionów, są drogi i układ komunikacyjny. Szanse na poprawę istnieją. Kształtu nabiera budowa obwodnicy Gostynina, Płocka, remont drogi nr 62 w kierunku Warszawy, może droga szybkiego ruchu w okolicach Sierpca, a przede wszystkim zaawansowana już budowa drugiej przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku. Gorzej już jednak, a właściwie bardzo źle, wyglądają drogi powiatowe i lokalne. Stan większości z nich jest wręcz opłakany.

Oczywiście istnieją i inne zagrożenia, nie związane bezpośrednio z infrastrukturą. Jednym z nich może być powstawanie sprzeczności między siecią organizacją produkcji w regionie, a pionowo i hierarchicznie zorganizowanymi organami administracji publicznej czy samorządowej. Mówiąc wprost: wieloszczebelowość administracji terytorialnej w Polsce może stać się poważnym problemem, wręcz utrudnieniem w prawidłowym i równomiernym rozwoju regionów. Jest to niewątpliwie temat na oddzielne dyskusje i poważne dyskusje w gremiach decydujących o gospodarce i funkcjonowaniu administracji publicznej i jej strukturze na szczeblu kraju. Nie uciekniemy - myślę - od dyskusji o likwidacji powiatów i dwuwładzy w województwach.

Aby takie przedsięwzięcie, jak powstanie konkurencyjnego regionu się powiodło, niezbędne byłoby nawiązanie bardzo ścisłej współpracy pomiędzy samorządami tworzącymi go miast i powiatów.

Do tego jednak potrzebne jest określenie wspólnego celu, którym byłby rozwój regionu i wzrost poziomu życia jego mieszkańców.

Nie da się tego celu osiągnąć i takiej współpracy uczynić możliwą bez daleko idących zmian w świadomości i mentalności samorządowców. Myślę tu o rezygnacji z działań stricte politycznych, wręcz z politycznej walki ugrupowań samorządy tworzących.

Wszyscy musimy skupić się na tym, co ważne i dobre dla mieszkańców naszych miast i gmin, naszej małej Ojczyzny. Wszak to właśnie jest rolą samorządu.

Póki będzie inaczej cała para nadal będzie szła w gwizdek, a o konkurencyjności regionu i poprawy życia jego mieszkańców nie mamy co marzyć.

Stoimy, my Polacy, my płocczanie przed olbrzymią szansą, jakiej nigdy wcześniej nie mieliśmy. Wykorzystajmy ją, bo drugiej możemy już nie dostać.

**Zbigniew Kruszewski**